

# POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 10 (64)  
Październik 2006 r.

## Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

Rozpracowany sharing  
Ściągawka od burmistrza  
DNA w kryminalistyce  
Pielgrzymka do Rzymu  
Geomagnetyzm  
Puchar za 383 punkty

# Nadzór z powietrza

czytaj str. 4

[www.kwp.radom.pl](http://www.kwp.radom.pl)

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

**Radom, 27.10.2006, godz. 17:15** - Policjanci z Sekcji Kryminalnej KMP Radom realizując własne informacje operacyjne na ul. Chrobrego zatrzymali do kontroli samochód Opel kadet, którym jechał 21-letni mieszkaniec Radomia. W trakcie kontroli samochodu policjanci ujawnili cztery woreczki foliowe w których była amfetamina. Następnie podczas przeszukania mieszkania należącego do mężczyzny ujawniono kolejny worek foliowy z amfetaminą (łącznie 22 gramy), zabezpieczono również pieniądze oraz kilka sztuk amunicji.

**Radom, ul. Filtrowa, 29.10.2006, godz. 23:00** - Trzej sprawcy weszli do otwartego mieszkania i pobili metalową rurką 25-letniego właściciela. Grozili też przebywającej razem z nim 20-letniej dziewczynie. Sprawcy z mieszkania ukradli sprzęt RTV. Napadnięty mężczyzna powiadomił policję i funkcjonariusze patrolujący okoliczny teren zatrzymali jednego ze sprawców, 21-letniego mieszkańca Radomia.

**Mława, 26.10.2006, godz. 13:00** - Policjanci z KPP w Mławie zatrzymali 40-letnią kobietę, mieszkankę Krakowa, która działając metodą na tzw. „wnuczka” usiłowała wyłudzić znaczną sumę pieniędzy od 79-letniej mieszkanki Mławy. Kobieta zaniepokojona całą sytuacją, ciągłymi telefonami z prośbą o pomoc finansową postanowiła powiadomić policję. Funkcjonariusze zatrzymali oszustkę przy próbie przejęcia pieniędzy. Aktualnie sprawdzają, czy działając podobną metodą nie oszukiwała osób na terenie całego kraju.

**Pasztowa Wola, powiat lipski, 23.10.2006, godz. 14:15** - Dziewiętnastoletni mieszkaniec powiatu radomskiego, wszedł do sklepu i grożąc pozbawieniem życia dziewiętnastoletniej sprzedawczynie, skradł wino i papierosy, a następnie wspólnie z bratem (21 lat) pobili 42-letniego mężczyznę który stanął w obronie sprzedawczynie. Powiadomieni o tym zdarzeniu policjanci z Lipska zatrzymali sprawcę.

**Siedlce, ul. 11 Listopada, 23.10.2006 r. około godz. 22.30** - Policjanci zatrzy-

mali w bezpośrednim pościgu 17 letniego Patryka Ż. oraz 19 letniego Maksyma B., którzy przez kopanie uszkodzili żaluzję antywłamaniową w salonie prasowym. W trakcie kontroli u sprawców znaleziono dilerkę z amfetaminą, 3 dowody osobiste i kartę bankomatową wystawione na nazwiska innych osób. Zatrzymani byli pod wpływem alkoholu. Sprawców osadzono w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

**Olszewka, powiat ostrołęcki, 11.10.2006, godz. 17:00** - Dwaj sprawcy pobili i okradli 48-letniego mężczyznę. W wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna trafił do szpitala. Policjanci po dwóch godzinach od otrzymania zgłoszenia o zdarzeniu zatrzymali sprawców (30 i 36 l.). Jeden z nich (30 l.) poszukiwany był listem gończym przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce.

**Rembielin, powiat przasnyski, 8.10.2006, godz. 15:15** - Do dwojga ludzi (małżeństwa) stojących na przystanku podszli nieznanymi sprawcy i zażądali wydania pieniędzy i telefonu komórkowego. Kiedy mężczyzna zdecydowanie odmówił sprawcy wsiedli do zaparkowanego w pobliżu samochodu Renault Twingo i odjechali. Mężczyzna powiadomił o zdarzeniu dyżurnego policji, który wysłał w okolice miejsca zdarzenia policyjny patrol. Po pościgu policjanci dogonili uciekające renault, w którym siedzieli trzej mężczyźni. Kiedy wysiedli z samochodu zaczęli uciekać przed policjantami, w związku z czym jeden z nich zmuszony był oddać strzał ostrzegawczy. Zmusiło to sprawców do zatrzymania się. Okazało się, że są to mieszkańcy gminy Chorzele, w wieku od 20 do 22 lat. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Zostali osadzeni w policyjnym areszcie.

**Siedlce, ul. 3 Maja, 5.10.2006, godz. 1:00** - Jeden z mieszkańców Siedlec poinformował dyżurnego policji, że w sąsiedztwie jego domu, w pobliżu dyskoteki doszło do bijatyki. Okazało się, że między uczestnikami dyskoteki wywiązała się awantura, w trakcie której nieznan-

sprawcy ranili nożem dwóch mężczyzn (18 i 22 l.). Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (21 i 22 l., mieszkańcy Siedlec), którzy prawdopodobnie brali udział w pobiciu. Mężczyźni, którzy byli pod wpływem alkoholu zostali zatrzymani. Napadnięci trafili do szpitala.

**Zwoleń, 3.10.2006, godz. 11:00** - Policjanci ze Zwolenia razem z policjantami KWP zs. w Radomiu zatrzymali jadącego krajową trasą nr 12 kierującego Mercedeselem Sprinterem 46-letniego mieszkańca Wrocławia. Samochód, który prowadził, został ukradziony tego samego dnia, wczesnym rankiem we Wrocławiu. Samochód został zatrzymany na policyjnej blokadzie, w rejonie skrzyżowania. Kierowca początkowo usiłował zablokować się w aucie, jednak poddał się widząc, że nie ma żadnych szans na ucieczkę. Policjanci w samochodzie znaleźli łamaki oraz sprzęt elektroniczny służący do unieruchamiania alarmów antywłamaniowych. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie.

**Siedlce, ul. Skrzyneckiego, 28.09.2006, godz. 20:15** - Krzątająca się w przydomowym ogrodzie kobieta zauważyła, że przechodząca obok jej domu kilkuosobowa grupa młodych ludzi niszczy znak drogowy. Kiedy kobieta zwróciła im uwagę mężczyźni zaczęli obrzucać ją wyzwiskami. W tym momencie przed dom zajechała córka kobiety razem ze swoim narzeczonym (26 l.). Mężczyzna stanął w obronie kobiety i usiłował przeszkodzić w niszczeniu znaku drogowego. Wtedy sprawcy rzucili się na niego. Został skopany, a jeden z napastników użył noża raniąc go w klatkę piersiową. Przestępcy następnie uciekli. Poinformowani o zdarzeniu policjanci zatrzymali sześciu młodych mężczyzn w wieku 15 do 19 lat. Pięciu z nich (15 i 16 l.) zostało osadzonych w PiDz w Warszawie, szósty (19 l.), który prawdopodobnie użył noża, trafił do policyjnego aresztu. Był pod wpływem alkoholu. Ranny mężczyzna trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację płuca.

## Strzały i pościg

Radomiu na ul. Kieleckiej 31-letni mężczyzna kierujący samochodem Audi A4, na francuskich numerach rejestracyjnych jadąc w nocy 9 października, nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej podjęli natychmiast pościg za uciekającym autem. Kierujący samochodem kierował się w stronę Przysuchy drogą nr 12. O trwającym pościgu została powiadomiona policja z Przysuchy, która w Zbożennej wystawiła blokadę. Po dojechaniu do tego miejsca kierujący Audi skierował samochód w stronę policjanta i usiłował go potrącić, lecz ten w ostatnim momencie odskoczył, a ścigany pojazd przejechał obok radiowozu. Widząc taki przebieg zdarzenia jeden z policjantów SPI biorący udział w pościgu oddał strzał ostrzegawczy w powietrze, a następnie przestrelił lewą tylną oponę w wyniku czego Audi zatrzymało się. Kierowca Audi był trzeźwy, a powodem ucieczki okazał się brak



dokumentów uprawniających do kierowania samochodem, jak również brak dokumentów samochodu. Mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie. Dalsze postępowanie prowadzi KPP w Przysusze.

(jeż)

## Olej z ziemią

Funkcjonariusze Wydz. dw. z PG KWP zs. w Radomiu Sekcja w Płocku wraz z funkcjonariuszami Wydz. dw. z Korupcją KWP zs. w Radomiu Sekcja w Płocku oraz funkcjonariusze SPPP w Płocku, 27.10 na terenie Zakładu Produkcyjno-Handlowego mieszczącego się w Przyborowicach Dolnych (pow. płoński) ujawnili cysternę z ok. 40.000 litrów oleju opałowego oraz pompy, węże, zawory i środki chemiczne służące do odbarwiania oleju, a także barwniki. Na miejscu ujawniono także około 60 beczek plastikowych o pojemności stu kilkudziesięciu litrów z odpadami produkcyjnymi. Produkcja oleju napędowego polegała na dodaniu do oleju opałowego ziemi bielącej co powodowało wytrącenie się barwnika. Na dnie zbiornika pozostawał szlamisty osad, który zrzucano do beczek. Odbarwione paliwo było koloryzowane za pomocą barwników chemicznych i przepompowywane do innych cystern i rozłożone do odbiorców.

(tk)

# Nielegalny alkohol

Policjanci z Wydziału w Radomiu Zarządu w Warszawie CBS KGP, wspólnie z Wydziałem Kryminalnym KWP w Kielcach i funkcjonariuszami Urzędu Celnego w Radomiu, zatrzymali 12 członków zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się bez wymaganego zezwolenia wyrabianiem napojów spirytusowych ze skażonego spirytusu. Wymieniona grupa przestępcza działała od czerwca 2006 roku w województwach mazowieckim, świętokrzyskim i lubelskim.

Odnaleziono i zabezpieczono tzw. więź filtracyjną służącą do oczyszczania skażonego spirytusu, cztery tys. litrów przygotowanego do sprzedaży oczyszczonego spirytusu, zakrętki do butelek, sfałszowane znaki akcyzy, etykiety różnego rodzaju wódek, butelki, hologramy, naklejki kodów cyfrowych.

Skażony spirytus nabywany był w legalnie działających firmach i po przewiezieniu

do zakamuflowanych miejsc poddawany był procesowi oczyszczania. Gotowe wyroby spirytusowe zaopatrzone w etykiety, hologramy sfałszowane znaki akcyzy wprowadzane były na rynek.

Przedział wiekowy członków grupy to od 27 do 60 lat. Są to mieszkańcy Radomia, Szydłowca, Skarżyska Kamiennej, Kielc i okolicznych miejscowości. W grupie istniał podział zadań część członków grupy dokonywała zakupu skażonego spirytusu, kolejni zajmowali się procesem jego oczyszczania, następnymi zajmowali się rozlewaniem i dystrybucją.

Na poczet groźących kar grzywny zabezpieczono siedem samochodów należących do sprawców i służących do popełniania przestępstw oraz gotówkę o łącznej wartości 270 tys. złotych.

*Tadeusz Kaczmarek*

# Młodzi i brutalni

Zwrócenie uwagi było powodem brutalnego ataku chuliganów, którego ofiarą padł 26-letni siedlczanin.

28 września, kilkanaście minut po godz. 20:00 krzątająca się w przydomowym ogrodzie kobieta zauważyła, że przechodząca obok jej domu kilkuosobowa grupa młodych ludzi niszczy znak drogowy. Kiedy kobieta zwróciła im uwagę mężczyźni zaczęli obrzucać ją wyzwiskami. W tym momencie przed dom zajechała córka kobiety razem ze swoim narzeczoną (26 l.). Mężczyzna stanął w obronie kobiety i usiłował przeszkodzić w

niszczeniu znaku drogowego. Wtedy sprawcy rzucili się na niego. Został skopany, a jeden z napastników użył noża raniąc go w klatkę piersiową. Przestępcy następnie uciekli. Poinformowani o zdarzeniu policjanci zatrzymali sześciu młodych mężczyzn w wieku 15 do 19 lat. Pięciu z nich (15 i 16 l.) zostało osadzonych w PiDz w Warszawie, szósty (19 l.), który prawdopodobnie użył noża, trafił do policyjnego aresztu. Był pod wpływem alkoholu. Ranny mężczyzna trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację płuca.

*M. Siczek-Zalewska*

# Rozpracowany sharing

Policjanci z 16 województw pod nadzorem Wydziału dw. z PG Biura Kryminalnego KGP w Warszawie przeprowadzili olbrzymią akcję przeciwko osobom nielegalnie udostępniających przez internet płatną telewizję. To nowe zjawisko zwane sharingiem rozpracowali policjanci z Wydział d/w z PG KWP z/s w Radomiu.

Sharing jest związany z pirackim odbiorem przez internet płatnych telewizji nadawanych przez platformy cyfrowe bez konieczności łamania systemu i jego zabezpieczeń. Sharing polega na rozdzieleniu jednej karty na kilku czy kilkudziesięciu użytkowników. To skomplikowana technologicznie forma kradzieży sygnału telewizyjnego.

Zatrzymano 42 osoby, które udostępniały w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sygnał TV, zabezpieczono 56 pirackich kart do odbioru sygnału telewizyjnego i 54 tunery satelitarne. Była to pierwsza tego rodzaju realizacja w Polsce. Podczas rozpracowania pirackich nadawców policjantom cały czas pomagali przedstawiciele Stowarzyszenia Dystrybutorów Programów Telewizyjnych „Sygnał” i Fundacji Ochrony Twórczości Audiowizualnej. *(kgp)*

# Niebezpieczny zawód – policjant

Jadący sochaczewskimi ulicami 28 września kierujący ciężarówką Scania obywatel Białorusi prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze (deszcz) i tuż przed światłami wpadł w poślizg naczepą uderzając w stojącego na poboczu Forda Transita. Ford uderzył następnie w radiowóz, który stał na poboczu, a który został wezwany kilkanaście minut wcześniej do obsługi kolizji drogowej. W radiowozie siedział policjant z KPP w Sochaczewie (38 l.). Radiowóz następnie uderzył w stojącego na poboczu Lublina. Sprawca wypadku nie zatrzymał się. Policjant, w którego radiowóz wjechała Scania poinformował o zdarzeniu oficera dyżurnego komendy, który zarządził blokadę, funkcjonariusz natomiast zatrzymał przejeżdżającego Żuka i ruszył w pościg za kierowcą – sprawcą wypadku. Zatrzymał go tuż przy policyjnej blokadzie, 3 km dalej. Białorusin był trzeźwy. Policjant w wyniku wypadku doznał obrażeń odcinka szyjnego kręgosłupa. *(msz)*

# Głowa w potrzasku

Policjanci z sekcji kryminalnej plockiej komendy zatrzymali groźnego przestępcę 27-letniego Mariusza G. pseudonim „Głowa”. Mężczyzna poszukiwany był od ponad półtora roku między innymi za kra-



dzieże samochodów, udział w grupie przestępczej oraz wymuszenia rozbójnicze. (kiedy??) Funkcjonariusze uzyskali informacje o miejscu pobytu poszukiwanego. Kiedy sprawca zorientował się, że jest obserwowany podjął próbę ucieczki swoim samochodem. Gwałtownie wyjechał na drogę i usiłował staranować nieoznakowany policyjny radiowóz, w którym siedzieli policjanci. Po zderzeniu sprawca wysiadł z samochodu i zaczął uciekać pieszo. Policjanci, którzy byli w staranowanym radiowozie, pomimo doznanych obrażeń, podjęli pościg za poszukiwanym. Został szybko obezwładniony i zatrzymany. Policjanci przekazali zatrzymanego, a sami zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście ich obrażenia okazały się niegroźne i po obserwacji wrócili do domu.

*M. Gierula*

# Korupcja w Elektrowni

Policjanci z KWP zs. w Radomiu, z Wydziału do walki z Korupcją, zatrzymali Henryka B. (51 lat), Głównego Energetyka Elektrowni „Kozienice”.

Zatrzymanie miało miejsce w związku ze śledztwem dotyczącym korupcji w Elektrowni „Kozienice” S.A. Spółka Skarbu Państwa. Zatrzymanemu przedstawiono zarzuty przyjęcia korzyści majątkowych w kwocie nie mniejszej niż 160 tys. zł od firm współpracujących z elektrownią oraz poświadczania nieprawdy w dokumentach mających wpływ na wyniki finansowe elektrowni. Zatrzymanie miało miejsce 23 października, a dwa dni później Sąd Rejonowy W Kozienicach aresztował Henryka B. na trzy miesiące pod zarzutem popełnienia przestępstw z art. 271 par. 1 w związku z 228 kk par 1.

*(tk)*

# Zadania WPA

Wydział Postępowań Administracyjnych realizuje swoje zadania w Radomiu i czterech zespołach zamiejscowych w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku i Siedlcach. Wynika to z rozległości terytorialnej województwa mazowieckiego i wpływa korzystnie na obsługę obywateli. W zakresie działania Wydziału znajduje się m.in. nadzór nad firmami ochrony osób i mienia, w tym specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronny-

mi, wydawanie i cofanie pozwoleń na broń palną, w celach ochrony osobistej, bezpieczeństwa innych osób oraz mienia, a także w celach łowieckich, sportowych, kolekcjonerskich, pamiątkowych, szkoleniowych. Do zadań Wydziału należy też nadzór nad problematyką cudzoziemców, np. wydaleń z kraju oraz rozpatrywanie odwołań od orzeczeń, które zapadły w I instancji w przedmiocie realizacji Ustawy o Transporcie Drogowym.

# Stawia na fachowość

Zanim trafił do Policji był aplikantem sądowym w sądzie wojewódzkim w Radomiu. Do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Radomiu trafił w 1989 roku, a w 2002 przeszedł do Wydziału dw. z PG, gdzie sprawował funkcję kierownika Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej. Od 24 lutego 2006 roku jest Naczelnikiem Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP z/s w Radomiu.

Tomasz Pyrgiel jest absolwentem Wydziału Prawa UMCS w Lublinie. Pochodzi z Pionek, a aktualnie mieszka w Radomiu.



Ma trzy córki, ale jak twierdzi żadna nie zamierza iść w jego ślady.

W pracy stawia na fachowość wykonywanych zadań. Jest wymagający dla siebie, jak również dla podwładnych w zakresie znajomości przepisów. Oprócz zgłębiania przepisów prawnych, których znajomość jest niezbędna dla właściwego funkcjonowania Wydziału, interesuje się także historią i geografią. Jak mówi były to jego pasje jeszcze w szkole średniej i pozwoliły mu bez problemu dostać się na studia prawnicze. (jm)

# Pozytywne zmiany

Kom. Marta Wierzchowska służbę w Policji pełni od 7 lat, w tym od lutego 2006 roku w Wydziale Postępowań Administracyjnych KWP zs. w Radomiu. W trakcie służby zajmowała stanowiska w 5 komórkach organizacyjnych, najdłużej w Wydziale Kadr i Szkolenia KWP zs. w Radomiu.

Uważa, że zmiany miejsca wykonywanych obowiązków pozwalają na poszerzenie wiedzy zawodowej, umożliwiają rozwój, wzbogacają w doświadczenia nie tylko zawodowe, ale również w kontaktach międzyludzkich. Każde miejsce, do którego jest się skierowanym jest nowym wyzwaniem pozwalającym człowiekowi ciągle od nowa wierzyć w urzeczywistnienie własnych ideałów.



Praca w Wydziale Postępowań Administracyjnych pozwala tę wiarę w ideały podtrzymać. Ich faktyczna realizacja zależy, zdaniem kom. Marty Wierzchowskiej, w pewnej mierze od przełożonego, głównie od zespołu z jakim on pracuje.

Kom. Marta Wierzchowska jest z wykształcenia polonistką i prawnikiem. Po pracy dużo czyta wybierając bardzo różnorodną literaturę, od klasyki, przez literaturę współczesną, po publikacje naukowe. Poza literaturą interesuje się mitologią, głównie słowiańską. Największy relaks zapewnia jej praca w ogrodzie, poczynając od fazy projektowania, przez wykonanie, pielęgnację i w końcu udoskonalanie zrealizowanego już projektu. (jm)

# By się obronić

W Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu 12 października rozpoczęto VI edycję kursu samoobrony dla kobiet. Do udziału w kursie zgłosiło się ponad 50 pań, a dotychczas przeszkolonych zostało około 150. W uroczystej inauguracji zajęć uczestniczył Prezydent Miasta Zdzisław Marcinowski, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu insp. Andrzej Palczewski, Dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych Wojciech Bernat, Naczelnik

Wydziału Prewencji KWP zs. W Radomiu kom. Tomasz Cybulski i instruktor KRAV – MAGA Polska Dariusz Kołodziej.

Podczas zajęć praktycznych panie uczą się prostych reakcji na zagrożenia, przede wszystkim chwytów, które pomogą obronić się przy próbie wyrwania torebki czy pobicia. Dowiedzą się też jak i gdzie uderzyć napastnika aby działanie było skuteczne.

Na koniec spotkania wszyscy życzyli paniom satysfakcji i zadowolenia z uczestnictwa w kursie. (jm)

# Dzielnicowi z Mazowsza wyróżnieni

Szósty finał IV Edycji Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych "Dzielnicowy Roku" odbył się 6 października w Szkole Policji w Katowicach.

W zawodach wzięło udział 34 funkcjonariuszy wyłonionych w trakcie eli-



minacji wojewódzkich, przeprowadzonych przez Komendy Wojewódzkie i Stołeczną Policji. Komendę Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu reprezentowało dwóch dzielnicowych, sierż. Grzegorz Wochowski z KPP w Sierpcu i mł asp. Robert Jagura z KPP w Żyrardowie.

Celem zawodów było w szczególności poszerzenie wiedzy i doskonalenie umiejętności zawodowych, pobudzenie inicjatywy własnej, podniesienie skuteczności działań dzielnicowych oraz wyróżnienie rangi dzielnicowego. W trakcie finału, przeprowadzono cztery konkurencje: test wiedzy policyjnej, analizę dokumentu, przyjęcie interesanta oraz zainscenizowano scenkę „zdarzenie w rejonie służbowym”.

Policjanci reprezentujący garnizon mazowiecki byli wyróżniającymi się zawodnikami zawodów, w wyniku czego zostali uhonorowani przez Komendanta Szkoły Policji w Katowicach pucharami i nagrodami rzeczowymi. Ich zaangażowanie oraz posiadane umiejętności przyczyniły się do zajęcia wysokich miejsc, a sierż. Grzegorz Wochowski był najlepszy w konkurencji „Analiza dokumentu”.

W klasyfikacji generalnej mł. asp. Robert Jagura zajął 8 miejsce, a sierż. Grzegorz Wochowski 14.

Pierwsze miejsce zajęła st. post. Agnieszka Olejniczak reprezentująca Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi.

Na zdjęciu zwyciężczyni turnieju, po lewej mł. asp. Robert Jagura, a po prawej sierż. Grzegorz Wochowski.

nadkom. Paweł Kamola

# Nadzór z powietrza

Nieocenionym narzędziem w pracy policjantów ruchu drogowego jest śmigłowiec, szczególnie w tak ciężkie dni jak koniec października i początek listopada. Przed śmigłowcem nie ucieknie żaden pirat drogowy, widać również jak na dłoni wszelkie zatory, wypadki i utrudnienia w ruchu w pobliżu nekropolii, gdy miliony Polaków wyruszają odwiedzić groby bliskich. Wczesna informacja o sytuacji na drogach pomaga rozwiązywać problemy zanim staną się rozwiązywalne. W tym roku również mazowiecka „drogówka” korzystała z pomocy policyjnego śmigłowca z KGP, a informacja o sytuacji na



drogach południowego Mazowsza była przekazywana bezpośrednio z jego pokładu na antenę kilku stacji radiowych.

*Tadeusz Kaczmarek*

# Pionierzy ISO

Uroczyste wręczenie Certyfikatu jakości normy ISO 9001 Komendzie Powiatowej Policji w Garwolinie odbyło się 24 września. Jest to tym bardziej doniosłe wydarzenie, gdyż certyfikat ten został przyznany pierwszej jednostce Policji w garnizonie mazowieckim.

Współgospodarzem uroczystości wręczenia certyfikatu był Komendant Wojewódzki Policji z s. w Radomiu, którego reprezentował jego zastępca insp. Andrzej Palczewski.

Przez ponad rok uczestnicząc w programie centralnym pod nazwą „Wzmacnianie zdolności zarządczych w Polskiej Policji” pracownicy tutejszej komendy podejmowali działania zmierzające do opracowania i wdrożenia Systemu Zarządzania Jakością, w skrócie ISO na zgodność z normą PN-EN 9001:2001.

19 września 2006r na specjalnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Normalizacji został przyznany Certyfikat Zarządzania Jakością dla KPP Garwolin. Oznacza to, że komenda ta poprzez właściwe działania wykorzystując zasoby i zarządzanie została ukierunkowana na świadczenie usług na najwyższym poziomie.

Wdrożenie Systemu Zarządzania Jakością zgodnego z normą PN-EN 9001:2001, a wraz z nim wprowadzone zmia-

ny, w dłuższej perspektywie wpłyną na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli na terenie powiatu garwolińskiego oraz przyczynią się do wzrostu jakości świadczonych przez tutejszą jednostkę szeroko rozumianych usług.

*Leszek Wielgosz*



# Ściągawka od burmistrza

W kwietniu 2005 roku w Gimnazjum nr 1 w Łaskarzewie przeprowadzono egzamin gimnazjalny, w trakcie którego jedna z uczennic zgłosiła komisji egzaminacyjnej, iż Burmistrz Miasta Łaskarzew podrzucił jej ściągawkę. Powyższe zdarzenie skutkowało złożeniem zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Burmistrza w Prokuraturze Rejonowej w Garwolinie.

W trakcie prowadzonego przez policjantów z Sekcji w Siedlcach Wydziału dw. z Korupcją KWP zs. w Radomiu śledztwa

dot. podrzucenia ściągawek ustalono, iż Burmistrz podrzucił ściągawki z rozwiązanymi zadaniami z matematyki nie tylko wcześniej wymienionej osobie, ale także kilku innym uczniom. W efekcie w dniu 27.10.2006 roku w Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach Burmistrzowi przedstawiono zarzuty z art. 231 § 1 kk w związku z podrzuceniem ściągawek, a także w związku z nieprawidłowościami przy przetargu na budowę kanalizacji kilku ulic w Łaskarzewie.

*(tk)*

# Fleszem w piratów

Komenda Powiatowa Policji w Garwolinie od dnia 3 października 2006 roku posiada na wyposażeniu urządzenie do automatycznego rejestrowania prędkości pojazdów „FOTORAPID - C”, czyli tzw. radiowy system kontroli prędkości.

Łączny koszt zakupu całego systemu, w skład którego wchodzi fotoradar, komputer oraz oprogramowanie wyniósł 180 tys. złotych. Część środków na zakup urządzenia pochodziła z budżetu Policji, natomiast pozostała część została pozyskana z dotacji Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Celem wprowadzenia ww. systemu do użytkowania przez policjantów z KPP Garwolin jest w głównej mierze poprawa stanu bezpieczeństwa na drogach powiatu garwolińskiego, zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych oraz przestrzeganie przez kierujących pojazdami przepisów ruchu drogowego.

*Leszek Wielgosz*

# Świadome rodzicielstwo?

Przemoc domowa, zwłaszcza ta, gdzie ofiarami stają się dzieci niestety coraz częściej dotyka także Mazowsza. 1 października w jednej z miejscowości powiatu płockiego podczas alkoholowej libacji 45-letni mężczyzna wywołał awanturę domową, a następnie popchnął wózek w którym znajdowała się jego 3-letnia córka. O zdarzeniu zawiadomiła policję matka dziecka (26 l.), która zabrała córkę z domu i z pobliskiej stacji benzynowej zadzwoniła na policję. Policjanci, którzy przybyli na miejsce potwierdzili, że dziewczynka ma obrażenia głowy. Została zawiązona do szpitala w Płocku. Policjanci w mieszkaniu nie zastali domniemanego sprawcy pobicia, zatrzymali go jak próbował odjechać rowerem. Był pijany – miał ponad dwa promile alkoholu we krwi. Został osadzony w areszcie. Do wyjaśnienia została także zatrzymana matka dziecka.

Policjanci często także są świadkami karygodnych zaniedbań i braku wyobraźni ze strony rodziców. 24 września policjanci z KPP w Mławie zatrzymali późnym wieczorem 28-letnią kobietę. Była pod wpływem alkoholu (ponad 1,5 promila), a pod jej opieką znajdowała się jej 8-letnia córka. Koło godz. 23:00 policjanci dostali anonimowy telefon, że w jednym z barów w Niedzborzu 8-letnie dziecko znajduje się pod opieką matki, która pije alkohol. Kiedy policjanci pojechali na miejsce okazało się, że bar jest już zamknięty. Do policjantów podeszła jednak kobieta – mieszkanka tej miejscowości – informując, że to ona telefonowała i wskazała miejsce, dokąd udała się kobieta z dziewczynką. Policjanci znaleźli obie, kiedy wracały do domu (w pobliskiej miejscowości). Zatrzymano kobietę, a jej córkę przekazano pod opiekę babci. *(msz)*

## Z warsztatu rzecznika...

„Public relations to funkcja zarządzania, która nawiązuje i podtrzymuje wzajemnie korzystne stosunki między organizacją, a grupami od których zależy jej sukces lub klęska”<sup>(1)</sup>. Ta definicja najbliższej sprowadza PR do funkcji zarządzania. Z kolei definicja ogłoszona przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Public Relations (IPRA) jest bardziej rozbudowana, chociaż istotę rzeczy sprowadza do definicji poprzedniej:

„Public relations jest funkcją zarządzania o ciągłym i planowym charakterze, dzięki której organizacja pozyskuje i podtrzymuje zrozumienie, sympatię i poparcie tych, którymi jest zainteresowana obecnie lub może być zainteresowana w przyszłości – poprzez badanie ich opinii o organizacji, w celu maksymalnego dostosowania do nich swoich celów i swojej działalności, aby osiągnąć – poprzez planowe, szerokie rozpowszechnianie informacji – lepszą współpracę ze społeczeństwem oraz skuteczniej realizować swoje interesy”<sup>(2)</sup>

Public relations w zarządzaniu spełnia wiele zadań, przy czym najistotniejsze wydają się trzy: funkcje integracyjna, koordynacyjna i komunikacyjna.

Funkcja integracyjna wynika z istoty działań public relations. Polega ona na integrowaniu przedsiębiorstwa z podmiotami jego otoczenia. Integrowanie należy tutaj rozumieć jako dostosowywanie przedsiębiorstwa do jego otoczenia w celu stworzenia sprawnie działającego układu gospodarczego z tym otoczeniem. Warunkiem jest w tym przypadku zrozumienie przez podmioty tego otoczenia celów określonych działań przedsiębiorstwa, zaakceptowanie ich i połączenie z własnymi celami i działaniami.

Funkcja koordynacyjna oznacza w tym przypadku konieczność zharmonizowania wszystkich elementów promocji, wykorzystywanych w przedsiębiorstwie, z programem public relations – z punktu widzenia zgodności przekazywanych treści promocyjnych z założonym, docelowym obrazem przedsiębiorstwa czy organizacji.

Funkcja komunikacyjna jest najistotniejszą funkcją public relations. Komunikacja oznacza w tym przypadku planowe, dwukierunkowe porozumiewanie się przedsiębiorstwa z grupami jego otoczenia – w celu osiągnięcia zrozumienia dla prowadzonej działalności i wytworzenia pożądanego wizerunku przedsiębiorstwa.

Zrozumienie istoty oraz celów public relations pomaga i umożliwia wykorzystanie wszystkich jego metod, które można sprowadzić do jednej definicji: „Działania PR skierowane na zewnątrz to tworzenie i wykorzystywanie wszystkich okazji do przekazania poszczególnym grupom otoczenia wcześniej przygotowanych komunikatów w sposób atrakcyjny i skuteczny”<sup>(3)</sup>. Oczywiście wszystko po to, aby skutecznie zarządzać organizacją, dla jej dobra i rozwoju oraz lepszego kontaktu z otoczeniem, co dotyczy także takich instytucji jak organy administracji państwowej.

nadkom. Tadeusz Kaczmarek

1,2,3 – Wojciech Budzyński – „Public Relations – zarządzanie reputacją firmy”

# DNA w służbie kryminalistyki

Kwas deoksyrybonukleinowy czyli DNA jest związkiem chemicznym przypominającym swoją budowę skręconą wokół własnej osi drabinę, a szczeble owej drabiny to adenina, guanina, cytozyna i tymina, zwane są nukleotydami. Nukleotydy łącząc się ze sobą tworzą niepowtarzalny układ zwany kodem genetycznym. Głównym „zbiornikiem” DNA są chromosomy znajdujące się w jądrach komórkowych niemalże każdej komórki żywego organizmu. Większość ludzkich komórek zawiera 46 chromosomów, z których jedna połowa pochodzi od matki a druga od ojca. Inaczej jest z ilością chromosomów w komórkach rozrodczych, plemnikach i komórkach jajowych. Te posiadają 23 chromosomy. Komórki rozrodcze męskie i żeńskie łącząc się ze sobą odtwarzają pełną liczbę chromosomów, czyli 46. Zjawisko to prowadzi do wymieszania się materiału genetycznego i powstania nowego kodu genetycznego.

Różnice w budowie DNA skutkują różnicami w wyglądzie zewnętrznym u ludzi. Jedynym wyjątkiem są bliźniaki jednojajowe, których DNA jest jednakowe. Różnorodność budowy DNA u ludzi pozwoliła na wykorzystanie jej

do badań kryminalistycznych w celach wykrywczych. Jednakże w przypadku badań kryminalistycznych, w których to niezadko mamy do czynienia z bardzo małą ilością materiału badawczego (np. cebulka jednego włosa), a co za tym idzie znikomą ilością DNA, niemożliwe byłoby przeprowadzenie badań umożliwiających określenie profilu tegoż DNA. Wynaleziona przez Mullis’a Kary’ego w roku 1985 r metoda PCR (polymerase chain reaction) pozwala ze śladowych ilości materiału genetycznego na drodze amplifikacji otrzymać wystarczającą ilość DNA do oznaczenia genotypu. Wspomnianą technikę PCR można porównać do kserokopiarki, do której wprowadza się jeden dokument i otrzymuje żadaną ilość identycznych kopii. Podobnie dzieje się z fragmentami łańcuchów DNA, stanowiących matrycę na bazie, których otrzymuje się wymaganą liczbę jednakowych, w porównaniu do matrycowego DNA, kopii fragmentów kwasu deoksyrybonukleinowego. Stosowane do niedawna metody oznaczania polimorfizmu fragmentów DNA były pracochłonne i drogie. Zastosowanie najnowszych technik komputerowych w dziedzi-

## Przeszłość – terażniejszość

W dniach 11-13 października 2006 r. w Gdańsku Sobieszewie odbyła się Konferencja Psychologów Policji „Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość. X – lecie działalności psychologów policyjnych”. Nawiązując do prezentacji o tym samym tytule, co temat konferencji przedstawionej przez mł. insp. Małgorzatę Chmielewską – Psychologa Koordynatora Biura Kadr i Szkolenia KGP - chciałabym zaprezentować przeszłość, terażniejszość i koncepcję przyszłości Zespołu Psychologów KWP z.s w Radomiu na tle historii, aktualnych obszarów działalności psychologów policyjnych oraz zamierzeń na przyszłość psychologów Policji.

### Trochę historii ...

W roku 1996 w strukturach wydziałów kadr i szkolenia ówczesnych komend wojewódzkich Policji wygospodarowano w sumie 49 etatów dla psychologów. W roku 1997 zostały one w większości wyłączone ze struktur wydziałów kadr i szkolenia. W tym samym roku powołano też Psychologa Koordynatora w KGP. W roku 1999 w komendach wojewódzkich Policji utworzone zostały zespoły psychologów, natomiast w KGP powstał Zespół Psychologa Koordyna-

tora. Wg danych na dzień 31.12.2005 r. w polskiej Policji jest 106 psychologów w sekcjach lub zespołach psychologów KWP/KSP, 25 psychologów w komórkach doboru wydziałów kadr i szkolenia, 15 psychologów w szkołach Policji oraz 2 psychologów na stanowiskach samodzielnych (CBŚ).

W Komendzie Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu pierwszy psycholog został zatrudniony już w 1994 r. na pół etatu cywilnego. Natomiast pierwszy psycholog mundurowy rozpoczął służbę w 1997 r. w KWP w Siedlcach. Po reformie administracyjnej w roku 1999 obie komendy te wraz z zatrudnionymi w nich psychologami znalazły się w jednym garnizonie mazowieckim, w skład którego weszły również były komendy wojewódzkie w Ciechanowie, Ostrołęce i Płocku. Aktualnie w Radomiu pełni służbę trzech psychologów w tym jeden na pół etatu oraz trzech psychologów w byłych komendach wojewódzkich garnizonu mazowieckiego tj. w Płocku, Ostrołęce i Siedlcach. Każdy psycholog sprawuje opiekę psychologiczną na określonym terenie garnizonu mazowieckiego zgodnie z zatwierdzonym przez Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu podziałem jedno-

nie badań genetycznych pozwala na zautomatyzowanie procesu badawczego, co w znacznym stopniu przyspiesza otrzymanie wyników. Urządzeniami pozwalającymi w stosunkowo krótkim czasie przebadać kilkadziesiąt próbek w kilkunastu układach są sekwenatory. Jednakże nie wystarczy sama maszyna potrzebne są także odczynniki, dzięki którym można badać tylko interesujące fragmenty łańcucha kwasu deoksyrybonukleinowego. Do celów wykrywanych stosuje się obecnie odczynniki pozwalające na oznaczenie kilkunastu układów STR (short tandem repeat) i nie jest to ostatnie słowo w dziedzinie multipleksowego badania DNA. W przypadku zastosowania systemów dziesięcioukładowych prawdopodobieństwo powtórzenia się dwóch identycznych profili DNA jest nie mniejsze niż 1 na miliard, zakładając że występują najczęściej spotykane allele, w przypadku gdy występują allele rzadkie bądź też stosuje się systemy szesnastoukładowe prawdopodobieństwo powtórzenia się takiego samego profilu maleje wielokrotnie.

Wykorzystanie badań genetycznych pozwala na identyfikację potencjalnych sprawców przestępstw, których DNA pozostało na miejscu popełnienia przestępstwa; identyfikację ofiar przestępstw i katastrof; oczyszczenie z zarzutów osób niesłusznie posądzonych o różnego rodzaju przestępstwa kryminalne; ustalenie ojcostwa a także dalszego pokrewieństwa. Należy jednak pamiętać, że badania genetyczne do celów kryminalistycznych nie niosą za sobą żadnej informacji o wyglądzie, chorobach, namiętności czy pochodzeniu badanej osoby. Dzieje się to dlatego, że tylko około 5%

DNA odpowiedzialne jest za proces kodowania a pozostałe około 95% to DNA niekodujące i ten DNA wykorzystuje się w badaniach kryminalistycznych. Jediną informacją, jaką można uzyskać jest płeć osoby, która pozostawiła materiał biologiczny na miejscu zdarzenia.

Badania genetyczne dla celów wykrywczych wykorzystano pierwszy raz w Anglii, gdzie w 1986 r. na ich podstawie skazano sprawcę zabójstwa. W Polsce badania DNA wprowadzono później, jednakże w chwili obecnej niemalże całkowicie wyparły badania serologiczne.

Najlepszymi przykładami dla zobrazowania przydatności badań genetycznych było m.in. wykrycie sprawcy zabójstwa 46 letniego rencisty uchodzącego za człowieka spokojnego i niekonfliktowego. Nie jasne były motywy zabójstwa Jana R. Przeprowadzenie badań genetycznych śladów zabezpieczonych na miejscu przestępstwa doprowadziły do ujęcia sprawcy. Okazał się nim sąsiad, któremu ofiara nie dała na kolejną butelkę alkoholu. Nie wszystkie przestępstwa, w których przebadano ślady i uzyskano profil sprawcy zostały wykryte. Jedną z takich spraw jest sprawa sprzed dwóch lat gdzie w jednym ze śląskich miast zgwałcono i zabito młodą kobietę. W tej sprawie nie było wątpliwości, że sperma należała do mordercy. Do dnia dzisiejszego przebadano kilkadziesiąt próbek krwi pobranych od mężczyzn z tego miasta. Niestety żaden z przebadanych profili DNA nie pasuje do pozostawionego przez zabójcę.

Wyniki badań genetycznych nie tylko pozwalają na ustalenie sprawców przestępstw, ale także na niewinnieni osób niesłusznie

skazanych. W połowie lat dziewięćdziesiątych w USA przeprowadzono badania genetyczne u 2500 więźniów skazanych za gwałty. Wszystkie opinie na podstawie, których wydano wyroki były poparte badaniami nie genetycznymi. Okazało się, że co trzeci osadzony w więzieniu skazany został niesłusznie. Dziś badania genetyczne wyciągają skazanych z cel śmierci. Obecne propozycje, w których np. władze Nowego Jorku domagają się by próbki DNA pobierać od każdego nowo narodzonego dziecka mają coraz więcej zwolenników.

Tworzenie baz danych, w których przechowuje się kody DNA nie jest niczym nowym. W Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii, Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Francji bazy DNA już istnieją, choć tylko w niektórych z tych państw gromadzi się DNA pochodzący nie tylko ze śladów znalezionych na miejscach przestępstw, ale także DNA podejrzanych i przestępców. Utworzenie w Wielkiej Brytanii bazy DNA w połączeniu z bazą linii papilarnych spowodowało podniesienie wykrywalności o około 75%.

Niezaprzeczalnie można stwierdzić, że wprowadzenie badań DNA do celów wykrywczych jest przełomem w kryminalistyce na miarę tego sprzed ponad 100 lat kiedy to na podstawie linii papilarnych zaczęto identyfikować przestępców.

*„... na nic się nie zdadzą najlepiej wyposażone laboratoria i najtężsi biegli, jeżeli do ich badań nie zostanie należycie zabezpieczony właściwy materiał ...”* O. Martin

Rozwinięcie przytoczonej myśli będzie tematem następnego artykułu.

*podinsp. Maria Walczuk  
podinsp. Ryszard Michalczak*

## Przyszłość – przyszłość psychologów policji (1)

stek KPP/KMP uwzględniającym odległość jednostki od miejsca pełnienia służby przez psychologa. Obecna struktura organizacyjna Zespołu Psychologów uwzględniająca obecność psychologów policyjnych w ośrodkach zamiejscowych KWP z/s w Radomiu pozwoliła na ujednoczenie pod względem jakościowym i ilościowym opieki psychologicznej na terenie całego garnizonu mazowieckiego.

### Czym się zajmujemy ....

Działalność psychologów w Policji obejmuje trzy główne obszary: opiekę psychologiczną, działalność diagnostyczną i pomoc w czynnościach zawodowych policjantów. Sprawowanie profilaktyczno – terapeutycznej i interwencyjnej opieki psychologicznej jest podstawowym zadaniem psychologów Policji. Obejmuje udzielanie porad, konsultacji, terapii oraz podejmowanie interwencji psychologicznych po zdarzeniach traumatycznych, w sytuacji problemu alkoholowego, wobec zachowań suicydalnych i w sytuacji konfliktu. W zakres opieki psychologicznej wchodzi również psychoedukacja, czyli prowadzenie doskonalenia zawodowego dla policjantów i pracowników cywilnych z zakresu wiedzy i umiejętności psychologicznych przydatnych w służbie.

W ramach interwencji po zdarzeniach traumatycznych psychologowie podejmują

różnorodne działania, począwszy od pierwszego wsparcia dla uczestników zdarzenia i defusingu (często jeszcze na miejscu zdarzenia) poprzez prowadzenie zorganizowanych sesji debriefingowych, aż po długofalowe formy oddziaływania psychologicznego (terapia). W 1999 r. Komendant Główny Policji wprowadził obligatoryjność powiadamiania psychologów o wydarzeniach nadzwyczajnych z udziałem policjantów i pracowników cywilnych. Należy jednak zauważyć, że o ile po zdarzeniach takich jak samobójstwa, czy użycie broni ze skutkiem śmiertelnym procedury powiadamiania działają sprawnie i z nielicznymi wyjątkami poprawnie, to w sytuacjach wykonywania przez policjantów zadań o dużym obciążeniu emocjonalnym wsparcie psychologów jest jeszcze mało wykorzystywane. W roku 2005 w skali kraju psychologowie policyjni przeprowadzili interwencje psychologiczne wobec 1627 osób. Natomiast Zespół Psychologów KWP z/s w Radomiu w 2005 r. przeprowadził interwencje kryzysowe po zdarzeniach nadzwyczajnych wobec 107 osób. Dotyczyły one w większości wydarzeń nadzwyczajnych takich jak: czynna napaść na funkcjonariusza, użycie broni, udział w wypadku lub kolizji, samobójstwo i próba samobójcza. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom nasz Zespół objął swoją

opieką, nie tylko funkcjonariuszy poszkodowanych w zdarzeniach nadzwyczajnych, ale i członków ich rodzin, jeśli wyrazili oni gotowość i otwartość do przyjęcia oferowanej pomocy. W ostatnim czasie zauważalny jest kilkakrotny wzrost liczby interwencji psychologicznych członków naszego Zespołu na prośbę służby dyżurnej jednostek podległych KWP z/s. w Radomiu wobec osób poszkodowanych czy pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa bądź zdarzeń losowych np. pożarów domów, zgwałceń, samobójstwa i prób samobójczych. Należy w tym miejscu podkreślić, że pomoc psychologiczna osobom, które nie są pracownikami Policji nie leży w zakresie obowiązków psychologów policyjnych, jednak ze względu na utrudniony dostęp do pomocy psychologicznej w instytucjach pozarządowych, podejmujemy interwencje kryzysowe na rzecz pokrzywdzonych, aby udzielić im niezbędnego wsparcia i umożliwić odregulowanie po trudnych przeżyciach.

Od kilku lat wzrasta również liczba osób korzystających z terapii głównie krótkoterminowej, co ma zapewne związek z doskonaleniem umiejętności terapeutycznych przez członków Zespołu oraz ze stałą obecnością psychologów w miejscu pełnienia służby w KWP i ośrodkach zamiejscowych KWP.

*podkom. Agnieszka Bareja*

# Zobaczyć szron na rzęsach śledzi...

**Łotwa była celem kolejnej wyprawy rowerowej mł. insp. Zygmunta Szczepanka – do niedawna naczelnika WTO KWP zs. w Radomiu, obecnie policyjnego emeryta. W wyprawie towarzyszyli mu emerytowani policjanci z naszej jednostki: Andrzej Morka z Ostrołki i Marek Roźniatowski z Radomia. Najlepszą relację z samej wyprawy zda jednak jej pomysłodawca – Zygmunt Szczepanek.**

Przez ostatnie siedem lat odbyłem siedem wypraw rowerowych, podczas których poza wyprawami polskimi zwiedziłem Czechy, Słowację, Litwę, Białoruś i Ukrainę. Ze wschodnich i północnych sąsiadów pozostało mi zwiedzić Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej. Próbę wjechania do obwodu podjąłem w roku 2002 w czasie wyprawy do Litwy, co skończyło się dla mnie i Andrzeja Morki mandatem ze strony rosyjskiej służby granicznej z powodu braku vouchera i przekroczenia przez nas granicy poprzez przejście za szlaban punktu kontrolnego. Zostało to potraktowane jako próba nielegalnego wjazdu w obszar FR. Dzięki mojemu uporowi niespełnione marzenie osiągnąłem jednak w tym roku.

Po opracowaniu kilometrażu wyprawy, załatwieniu formalności wizowych i po przygotowaniu logistycznym 21 czerwca z Elbląga wyruszyliśmy na wyprawę rowerową.

Nasz szlak wiodł do Kaliningradu, Kłajpedy, Rygi i z powrotem litewskimi etapami do przejścia granicznego z Polską w Ogrodnikach, skąd wyprawę kontynuowaliśmy etapami polskimi przez Sejny i Wigierski Park Narodowy, Puszcę Augustowską, Knyszyńską i Białowieską, szlakiem tatarskim i przełomem Bugu do Białej Podlaskiej. Długość trasy to 1418 km, a sama wyprawa trwała 15 dni.

W pierwszym dniu z Elbląga prosto z pociągu udaliśmy się rowerami przez Frombork do Braniewa i dalej do przejścia granicznego w Gronowie, pesymistycznie myśląc o przekroczeniu granicy naszymi rowerami. W przypadku odmowy plan zakładał przejazd z Braniewa do Mamonowa pociągiem intercity. Według wszelkich informacji od internautów oraz dowódcy oddziału polskiej straży granicznej zgoda wydawana jest niezmiernie rzadko, ale jeśli tak to tylko na przejściu w Goldapi. Dojeżdżając do granicy, Polacy wracający z Federacji Rosyjskiej każą zawracać my jednak uparcie podjeżdżamy do przejścia. Przedstawiamy paszporty z aktualnymi wizami, ja z włożoną legitymacją IPA. Po zapytaniu czy jesteście polskimi policjantami i potwierdzeniu każą czekać, co jest dobrą oznaką. Po godzinie podjeżdżają dwa samochody służbowe z trzema oficerami rosyjskiej straży granicznej. Jeden z nich mówi do nas po rosyjsku, że u nich takiej turystyki rowerowej nie ma, ale „my Was przepuskam”. Wyprawa staje się więc faktem. Ruszamy w obwód Kaliningradzki. Trasa prowadzi wzdłuż Kaliningradzkiego Zalewu do Kaliningradu, dawnego Królewca (Königsberg) – stolicy Prus Wschodnich. Mijamy miasteczka i wioski przeważnie zaniedbane a w nich nieliczne już ślady Prus. Już na pierwszym etapie spotykamy się z życzliwością mieszkańców wiosek i miasteczek.

W Kaliningradzie, który osiągamy w drugim dniu wyprawy, na wyspie Knipawa usytuowanej pomiędzy odnogami Starej i Nowej Pregoly zwiedzamy jeden z nielicznych zabytków wskrzeszonych z gruzów wojennych, Katedrę z grobowcem Immanuela Kanta. Przejeżdżamy również przez zabytkową Miejską Bramę Brandenburską oraz obok Baszty Wrangla stanowiącą pozostałość miejskich fortyfikacji a nazwanej na cześć pruskiego generała.

Z Kaliningradu udaliśmy się do odległego o 40 km Zielonogradska /dawniej Granz/. miasteczka położonego u nasady



Półwyspu Sambijskiego gdzie zaczyna się przepiękna Mierzeja Kurońska. Zwiedzamy nieliczne wioski rybackie jak Lesnoj i Rybaczyj po stronie rosyjskiej oraz kurort Nidę i Jodkrante na Litewskiej stronie. Granice do Litwy przekraczamy przed Nidą. Pod Jodkrantę organizujemy nocleg pod namiotami u nasady wydym oddziałających nas od morza. Nocny szum morza i niezwykle morskie powietrze pozostanie nam długo w pamięci. Tak samo, jak kąpiel morska, a szczególnie lodowata woda, która według Andrzeja „jest tak zimna, że śledziom szron robi się na rzęsach”. Po 20 km od Jodkrante kończy się Mierzeja Kurońska i rozpościera się piękny widok na Kłajpedę oddzieloną od Kosy przesmykiem wodnym łączącym Bałtyk z Zalewem Kurońskim. Do Kłajpedy dostajemy się promem Niemen i podziwiamy panoramę portowej części tego miasta. We wsi Notenaj na obrzeżach Zmudzkiego Parku rozbijamy namioty i jest to już czwarty nocleg. Granicę do Łotwy przekraczamy na przejściu w Ezere skąd kierujemy się w kierunku na Jurmala, kurortu nad Zatoką Ryską, którą osiągamy w drugim dniu od przekroczenia granicy. Z Łotwy pozostają nam wrażenia olbrzymich pól uprawnych a wśród nich jakby na wyspach wśród

morza żółtego rzepaku i zieleni zbóż, jedna lub kilka zagród wiejskich. Zmęczenie daje o sobie znać, ale z dnia na dzień zwiększamy ilości przejechanych kilometrów. Mnie zdarza się na chwilę usnąć na rowerze, co jest niebezpieczne – wszak mogłem wjechać pod samochód. W takiej sytuacji przerywamy jazdę i ucinamy w cieniu drzew małe drzemki.

Ryge osiągamy w siódmym dniu wyprawy i drugim dniu pobytu na Łotwie. Starówka Rygi stwarza przepiękną atmosferę pozwalającą nam przenieść się w miasto początku XX w. Z Rygi udaliśmy się na Litwę przekraczając granicę na południe od Jelgaraz za miejscowością Eleja. Od przejścia granicznego w Eleja etapy litewskie wiodły Litwą środkową oraz wschodnią do przejścia granicznego w Ogrodnikach. Zwiedziliśmy Szawle i znajdującą się w pobliżu Górę Krzyży,

na której znajduje się ok 60 tys. krzyży różnej wielkości. To miejsce kultu religijnego Litwinów sięga korzeni XV w. i nabierało szczególnego znaczenia w okresach zrywu Litwinów do odzyskania niepodległości. Dziś jest miejscem pielgrzymek i celem wycieczek krajowych oraz zagranicznych. Trasa wiedzie dalej przez Kiejdany – dawną posiadłość Radziwiłłów. Kolejny etap to Kowno. Podobnie

jak w Rydze upajamy się piękną kowieńską starówką z kamieniczkami utrzymanymi w bardzo dobrym stanie i tętniącym życiem turystycznym i kulturalnym. Trasa następnie wiedzie nas przez Prienai, Simnas i Ładzijaj i podobnie jak na Łotwie i Litwie środkowej towarzyszą nam krajobrazy zielono żółtych pól i lasów. Częściej spotykamy jeziora i pojezierne oczka wodne w otulinach rezerwatów i parków krajobrazowych. W Ogrodnikach stan licznika wykazał nam dotychczasowy przebieg – 995km. Zakończyliśmy etapy zagraniczne. Zatrzymujemy się w Wigierskim Parku. Dalsze etapy polskie wyprawy rowerowej wiodły przez Augustów, puszcę Augustowską, trasą od Lipska do Kruszynian przez Krynki nie omijając szlaku tatarskiego i Bohonik, puszcza Knyszyńską i Białowieską, przez Hajnowkę i Kleszczele do Grabarki zwiedzają prawosławną Górę Krzyży oraz przełomem Bugu do Białej Podlaskiej przeprawiając się promem przez Bug w Mielniku. W międzyczasie w Gródku opuszcza nas Andrzej, który musi wcześniej stawić się w domu. W Białej Podlaskiej kończymy wyprawę i usatysfakcjonowani pociągiem jedziemy do Radomia. A w głowie kłębią się już myśli o kolejnej wyprawie...

*opr. Magdalena Siczek-Zalewska*



# Pielgrzymka do Rzymu

Kolejna, trzecia już pielgrzymka do Rzymu, zorganizowana przez kapelana mazowieckiej KWP ks. Mirosława Dragiela, pozostawi na zawsze niezatarte wspomnienia uczestników, nie tylko ze względu na przeżycia duchowe i niepowtarzalny klimat Italii na początku października, ale także z powodu wielu niespodziewanych przygód. A zaczęło się od 20 minutowego spóźnienia, spowodowanego pomyłką daty wyjazdu przez dwie uczestniczki, które jednak po telefonie od przewodniczki błyskawicznie się spakowały i dojechały do grupy w Piotrkowie Trybunalskim. Potem było jeszcze kilka zagubień we Włoszech, szybko rozwiązywanych dzięki łączności komórkowej i przykry incydent w Anzio, gdzie kilkoro uczestników, zmęczonych podróżą i śpiących przy otwartych oknach, utraciło w hotelu część pieniędzy. Na szczęście nie przesłoniło to jednak głównego przesłania wyprawy, czyli odwiedzenia – także w wymiarze duchowym – najważniejszych miejsc kultu chrześcijańskiego w Europie, tzn. bazylik Rzymu, Watykanu i jego muzeum, franciszkańskiego Asyżu i będącej kolebką renesansu Florencji.

Wyprawa zaczęła się jednak od Wenecji, wyjątkowo nie podtopionej i słonecznej. To miasto z początku V wieku, wybudowane na palach osadzonych w błotnistej lagunie (co chroniło przed najazdami wrogów) promienieje do dzisiaj, nie tylko sztuką własnych złotników i szklarzy, ale też tą „przywiezioną” m.in. przez „wenecką” IV wyprawę krzyżową, której rycerze w 1204 roku zdobyli i złupili Konstantynopol. Miejscem, gdzie krzyżuje się wiele czasów, regionów i kultur świata jest Plac Św. Marka, z przepiękną bazyliką Św. Marka.

Kolejny dzień to podróż do Anzio koło Rzymu, znane z mało znaczącego epizodu II wojny światowej. Stąd codziennie wyruszyliśmy autobusem do Rzymu, tutaj też mogliśmy wykąpać się w ciągle ciepłym o tej porze roku Morzu Tyrreńskim. Poniedziałek 2 października pozostanie niezapomniany, przede wszystkim ze względu na mszę świętą odprawioną przez ks. Mirosława Dragiela na cmentarzu na wzgórzu Monte Cassino. Tutaj też insp. Arkadiusz Pawełczyk, Komendant Wojewódzkiej Policji z. w. w Radomiu, w imieniu uczestników pielgrzymki i całej mazowieckiej Policji, złożył wiązanek kwiatów na płycie upamiętniają-

cej polskich żołnierzy tam poległych. Tego samego dnia odwiedziliśmy też bazylikę: Św. Pawła za Murami i Św. Jana na Lateranie. Kolejny dzień – wtorek – to uczta intelektualna dla miłośników historii i kultury, przede wszystkim dzięki wspaniałej przewodniczce Dianie, Włoszce polskiego pochodzenia, która będąc naukowcem historykiem i archeologiem – a przez pewien czas również tłumaczem papieża Jana Pawła II –



potrafiła przekazać w znakomicie przystępny i interesujący sposób wiedzę na temat zabytków i historii starożytnego Rzymu, jego wieków „ciemnych” czyli średniowiecznego upadku miasta, jego odrodzenia i renesansowego rozkwitu, a wszystko także z trochę innej, niepodręcznikowej strony, oczywiście na tle Wzgórza Kapitolijnskiego, Forum Romanum, Koloseum i innych.

W tłoku i pośpiechu Rzymu w przyswajaniu niesamowitych ilości wiedzy pomagała nowoczesna łączność, a mianowicie radiotelefony ze słuchawkami, które miał każdy z uczestników. Takie rozwiązanie pozwoliło na pełne skupienia „chłonięcie” odwiedzanych miejsc, bez utraty kontaktu z przewodniczką i znakomicie sprawdziło się w Watykanie i jego muzeum, gdzie dziennie przewijają się tysiące osób. A największy kościół świata – bazylika Św. Piotra (211 m długości) – z jego monumentalnością, historią i grobem Jana Pawła II – wymagał chwili refleksji. W tej bazylice można też podziwiać jedno z najgenialniejszych w historii dzieł sztuki – Pietę Michała Anioła. Mogliśmy również niemalże dotknąć najwspanialsze skarby kultury zgromadzone w muzeum watykańskim i kolejnie arcydzieło jednego z mistrzów renesansu Michała Anioła: fresk Sąd Ostateczny w Kaplicy Sykstyńskiej. Jedną z sal Watykanu niepodzielnie zajmuje „Odsiecz Wiedeńska” Jana Matejki, dzieło może nie tej miary co wspomniany fresk, ale bliski sercu Polaków. Szkoda, że z tego zwycięstwa

nad Turkami nam przypadła tylko sława, a wymierne korzyści odnieśli Austriacy i Habsburgowie, co wg naszej przewodniczki starannie podkreślają niemieccy przewodnicy po Watykanie.

Najważniejszym dniem pielgrzymki była środa i audiencja generalna Papieża Benedykta XVI na placu Św. Piotra, gdzie przybyliśmy już wcześniej rano, a dzięki łagodnej aurze tego dnia mogliśmy niezmqęczeni żywo zareagować w momencie wymieniania naszej pielgrzymki przez księdza spikera (zgodnie z zaobserwowanym zwyczajem), a jednocześnie w skupieniu wysłuchać kazania, wygłoszanego również w języku polskim.

Tego dnia spacer po Rzymie, niestety już bez Diany, za to z licznymi nagłymi „zwrotami akcji”, pozwolił jeszcze raz zasmakować jedyną i niepowtarzalną atmosferę Rzymu, z jego licznymi osobliwościami, zabytkowymi placami i monumentami Plac Navona, Panteon, fontanna di Trevi, schody hiszpańskie. Wrzucone do fontanny monety sprawiają, że do tego miasta należy i trzeba jeszcze powrócić.

Następny dzień to Asyż i Florencja. W Asyżu wszystko robiło niezatarte wrażenie – stare mury, kręte uliczki oplatające wzgórze i bazylika Św. Franciszka: wizjonera, duchowego przywódcy, założyciela zakonu i w konsekwencji świętego. A sam Asyż stał się dzięki milionom pielgrzymów i turystów jedyną w swoim rodzaju perłą architektoniczną i kulturową. Florencja to przede wszystkim bazylika Santa Maria del Fiore – olbrzymia i wspaniała budowla sakralna, pełna przebogatych zdobień na zewnątrz i majestatycznie skromna wewnątrz. Florencja to także „Drzwi Raju” (tworzone przez Ghibertiego przez 27 lat), Dawid Michała Anioła, Most Złotników, artyści i kuglarze, pomniki, fontanny i policjanci na koniach, autobusy w uliczkach o szerokości tegoż autobusu i przepyszne lody. ;)

Ze względu na długi dystans w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w hotelu w czeskim miasteczku Stražnica, a rękami zwiedziliśmy wyrte przez podziemną rękę tamtejsze głębokie jaskinie i Przepaść Macochy, chociaż w pamięci cały czas mieliśmy Italię. Całe Włochy to kraj pełen historii cywilizacji i chrześcijaństwa, emanującej z zabytków i dzieł sztuki. Ale to także kraj pełen cudownych krajobrazów, roślinności śródziemnomorskiej i niepowtarzalnych potraw. Wracaliśmy trochę odmienieni i naładowani energią, również lepiej przygotowani do zgłębiania wiedzy o tym kraju i jego historii.

*Tadeusz Kaczmarek*





## Geomagnetyzm

Przechodzimy bez głębszego zastanowienia nad zjawiskami, które nas otaczają. Chętnie przyjmujemy wyjaśnienia najprostsze, rezygnując z dogłębnej analizy. W szkole naucza się, że Ziemia jest wielkim magnesem, często obrazowe rysunki pokazują wielką sztabkę z liniami sił pola magnetycznego. To uproszczenie wprowadza w błąd, nie tłumacząc istoty wewnętrznych procesów. A magnetyzm Ziemi jest ważniejszy niż się powszechnie sądzi - decyduje o istnieniu życia na Ziemi.

Odrzućmy najpierw stereotyp jako-by Ziemia była magnesem. Po pierwsze: ferromagnetyki (a są nimi m.in. żelazo, kobalt i nikiel) tracą własności ferromagnetyczne w tzw. punkcie Curie, który np. dla żelaza wynosi 769 stopni Celsjusza. Jądro Ziemi jest wielką kulą płynnego stopu żelazowo - niklowego o temperaturze kilku tysięcy stopni i mogłoby być wielkim magnesem stałym, ale tylko wtedy, gdyby było już wystygłe poniżej punktu Curie i zostało w jakiś sposób namagnesowane. Po drugie: wiemy, że oddziaływanie magnetyczne jest przejawem wzajemnego ruchu ładunków elektrycznych. Nie ma magnetyzmu bez elektryczności(1) i nawet w magnesie trwałym występujące tam domeny magnetyczne są związane z ruchem elektronów. Ziemia nie ma w swoim wnętrzu wielkiego magnesu, ale pamiętajmy, że dwubiegunowe pole magnetyczne może być również wywołane zwojem drutu, przez który przepływa prąd elektryczny. Po trzecie: wg badaczy ziemskie pole magnetyczne pojawiło się dopiero około 2,5 mld lat temu, tzn. dopiero 2 miliardy lat po powstaniu Ziemi. Związane to jest z procesem stopniowego krystalizowania najbardziej wewnętrznego jądra, które pod ciśnieniem blisko 4 mln atmosfer w temp. 4000 stopni powoli się powiększa, zmieniając stan skupienia na stały.

Jeszcze dla Einsteina magnetyzm Ziemi był największą zagadką stulecia, ale obecnie wydaje się, że jesteśmy już blisko jej rozwikłania. Pierwszym krokiem było poznanie budowy wewnętrznej naszej planety, na podstawie struktury skał i kierunku rozchodzenia się fal sejsmicznych. Geofizycy zakładają obecnie, że **magnetyzm Ziemi jest wynikiem mieszania elektrycznej przewodzącej cieczy**, takiej jak stopiony metal w zewnętrznym jądrze, co tworzy wielkie dynamo elektryczne. Aby to dynamo działało, metaliczna materia jądra musi być ciągle podgrzewana i mieszana, ale w sposób uporządkowany. W przypadku Ziemi ciepło to jest uwalniane z krystalizacji jądra wewnętrznego i rozpadu pierwiastków promieniotwórczych, co powoduje konwekcję w jądrze zewnętrznym. Wywołuje to unoszenie metalicznej cieczy żelazowo - niklowej, przy czym **płynie ona po liniach śrubowych tworzących w konsekwencji powierzchnie walcowe**. Ruch po

linii śrubowej jest wynikiem działania tzw. siły Coriolisa, która występuje przy zmianie promienia w ruchu obrotowym i jest prostopadła do prędkości kątowej i zarazem do prędkości względem osi obrotowej. Siła Coriolisa sprawia, że pod wpływem ruchu obrotowego Ziemi ciała w ruchu do przodu ściągane są w prawo na półkuli półn., prowadzi to np. do silniejszego podmywania prawych brzegów rzek. Ta sama siła powoduje powstawanie huraganów i tornad, to również ta siła sprawia, że na półkuli północnej cyklony i woda spływająca z wanny kręcą się w lewą, a na półkuli południowej w prawą stronę.

Ale wróćmy pod powierzchnię Ziemi, gdzie przecież obowiązują te same prawa fizyki i matematyki co i na powierzchni. Ruch obrotowy Ziemi, konwekcyjne unoszenie w górę i siła Coriolisa spychają metaliczną materię w ten sposób, że pomiędzy stałym jądrem wewnętrznym i stałym płaszczem tworzą się równoległe do osi Ziemi walcowate śruby ciekłego metalu, po których w polu magnetycznym Słońca i Ziemi przenoszone są ładunki elektryczne o natężeniu miliardów amperów. **Te linie śrubowe oddziałują podobnie jak zwoje drutu w prądnicach**, wytwarzając dipolowe pole magnetyczne, przy czym to wydostające się na



.... linie śrubowe tworzące powierzchnie walcowe..." Ryc. PWN

zewnątrz stanowi tylko 1% wzbudzanego wewnątrz Ziemi. Dokładnie nie wiadomo ile takich „walców” się utworzyło, pewnośc mamy natomiast co do tego, że nie byłoby magnetyzmu Ziemi bez jej rotacji i stałego jądra wewnętrznego, ponieważ wspomniane walce mogą się tworzyć tylko pomiędzy nim a płaszczem zewnętrznym. Nie bez znaczenia jest również to, że Ziemia ma metalowe jądro większe niż inne planety (wyjątkiem jest Merkury). Jest to następstwem największej katastrofy w dziejach naszej planety, gdy Ziemia 4,5 mld lat temu zderzyła się z inną planetą. Siła zderzenia wyrzuciła wtedy w przestrzeń duży fragment skalnego płaszcza Ziemi, z którego fragmentów utworzył się Księżyc, praktycznie pozbawiony metalowego jądra. W wyniku zderzenia Ziemia zyskała na masie, mając teraz zdwojone metaliczne jądro.

Prądnicą przetwarza energię mechaniczną w elektromagnetyczną. Najprostszym jej modelem jest szybko wirująca, napędzana mechanicznie tarcza metalowa. Przy brzegu tarczy umieszcza się cewkę z drutu połączoną elektrycznie z brzegiem i osią tarczy. Początkowo nic się nie dzieje, ale wystarczy na chwilę przybliżyć magnes lub zaindukować prąd w przewodach, a prądnicą znacznie się samowzбудca, już bez zewnętrznego magnesu czy napięcia. Powyżej pewnej krytycznej prędkości obrotowej elektromagnes wytwarza pole wystarczające do wytworzenia takiej różnicy potencjałów pomiędzy brzegiem i osią wirującej tarczy, że uzyskany prąd przepływający przez elektromagnes sam indukuje pole magnetyczne wystarczające do wytworzenia tym sposobem napięcia. Objawem zewnętrznym tego procesu będzie rozproszone pole magnetyczne. Po-

dobnie działająca, gigantyczna geoprądnicą działa pod naszymi stopami, wykorzystując energię ze spowalniania ruchu obrotowego i stygnięcia wnętrza, wytwarzając przy okazji zbawcze dla nas pole magnetyczne. Tym pierwszym impulsem startowym dla ziemskiej geoprądnicy było pole magnetyczne Słońca.

Linie sił pola magnetycznego, splecione we wnętrzu, wychodzą na zewnątrz i tworzą wokół Ziemi ochronny kokon, który zabezpiecza życie przed bombardowaniem twardym promieniowaniem kosmicznym, składającym się z wysokoenergetycznych cząstek, pochodzących ze Słońca i z centrum Galaktyki. Tzw. „wiatr słoneczny” niesie elektrony, protony i cząstki alfa o wyjątkowo wysokiej energii. Na szczęście prawie wszystkie wpadają w chroniącą Ziemię magnetosferę, by po liniach sił spłynąć w okolicach biegunów magnetycznych, gdzie **ujawniają się tam jako malownicze zorze polarne**. Co ciekawe, w swojej części zwróconej ku Słońcu magnetosfera jest ściśnięta niczym piłka plażowa, a to skutkiem ciśnienia wywołanego pędem napływających cząstek. I najważniejsze, **bez magnetosfery nie istniałoby życie na lądzie**, który przypominałby poligon atomowy, nieustannie przesywany niszczącym struk-

tury białkowe twardym promieniowaniem kosmicznym. Dodać należy, że bez magnetycznej tarczy atmosfera Ziemi zostałaby zdmuchnięta w ciągu kilku milionów lat.

A co wydarzyło się 720 tys. lat temu? Otóż właśnie wtedy ustaliła się obecna orientacja magnetyczna, wcześniej przez około milion lat biegunowość zmieniała się aż cztery razy. Zmiany biegunowości (rewersje) są nieregularne, czasem były to miliony lat spokoju, a w innych okresach geologicznych następowały bardzo częste zmiany. Ślady kierunku pola zostały utrwalone w skałach magmowych, gdy po erupcji wulkanicznej i wypłynięciu lawy zawarte w roztopionej skale cząsteczki magnetytu zakrzepły „zapamiętując” aktualną polaryzację. Taki zapis został utrwalony m.in. w skałach budujących śródoceaniczne grzbiety, od których zaczyna się ruch płyt tektonicznych. Ośią symetrii takiego grzbietu jest szczelina ryftowa, wzdłuż której rozkłada się zapis magnetyczny, zgodny z prędkością rozsławiania się oceanicznego dna i kolejnymi rewersjami. I jeszcze jedno: obserwacje prowadzone od 150 lat pokazują, że natężenie pola magnetycznego zmniejszyło się w tym czasie o blisko 10%. Czyżby zbliżała się kolejna rewersja?

Tadeusz Kaczmarek

(1) - Siły magnetyczne i elektryczne powiązane są ze sobą przez wzory Maxwella. Jeszcze w XIX w. mało kto zdawał sobie sprawę, że światło i przyciąganie magnetyczne mają ze sobą coś wspólnego, a są to przejawy jednego oddziaływania - elektromagnetycznego. Równania wektorowe Maxwella są bardzo złożone w trzech wymiarach - jest ich łącznie osiem - lecz w czterech wymiarach sprowadzają się one do jednego, relatywistycznego równania tensorowego. Powiązanie tych sił staje się jasne, gdy przyjrzymy się ładunkom elektr. (poruszającym się z prędkościami bliskimi światłu) w ujęciu relatywistycznym, zgodnie z teorią względności Einsteina.

# IV MISTRZOSTWA POLSKI POLICJI W SZACHACH

W dniach 16-20 października 2006r. odbyły się kolejne już IV Mistrzostwa Polski Policji w szachach. W tym roku miały one miejsce po raz pierwszy w Szydłowcu – w pięknym obiekcie do organizacji imprez „Lodownia”, należącym do PUH „Anna” Anny i Mirosława Orlickich – jednego z organizatorów i sponsorów Mistrzostw. Głównym organizatorem zawodów był Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów w Szydłowcu, kierowany przez przewodniczącą sierż. szt. Inż. Przemysławę Kowaliką, a obowiązki dyrektora Mistrzostw pełnił mł. insp. w st. spocz. mgr. Marian Frąk – rodem z Szydłowca, doceniający i promujący także w ten sposób swoje zabytkowe mia-

Wojewoda Mazowiecki, Prezydent Radomia – Zdzisław Marcinkowski, Burmistrz Szydłowca – Andrzej Jarzyński, Wicestarsza Szydłowiecki – Anna Łękowska, Fundacja Sportu w Policji „FAIR PLAY” z Warszawy, Radomski Okręgowy Związek Szachowy z Prezesem Bogumiłem Paterkiem, PUH „Anna” Anny Orlickiej z Szydłowca, Hurtownia Papiernicza „Wujek” z Szydłowca, Komendant powiatowy Policji w Szydłowcu, Szydłowieckie Centrum Kultury Zamek i Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

Organizacja Mistrzostw i ich poziom stał na wysokim poziomie, w czym zasługa właścicieli obiektu „LODOWNIA”



sto. Sędziowali: dr. Inż. Bogumił Paterk z Radomia – sędzia główny, Henryk Motyka z Kozienic – sędzia rundowy i Janusz Skrzek z Lipska – sędzia Mistrzostw w rozwiązywaniu zadań szachowych.

Patronat honorowy nad Mistrzostwami objęli: Komendant Główny Policji i Burmistrz Szydłowca – Andrzej Jarzyński, który dwukrotnie odwiedził uczestników zawodów. Uroczyste otwarcie zmagania szachowych miało miejsce w zabytkowym zamku Szydłowieckim z XVI w., po którym zawodnicy i goście zwiedzali unikatowe w Europie Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych. Wspierającymi Mistrzostwa, fundatorami nagród i pucharów byli: Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu, Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów, woj. mazowieckiego i zarząd Terenowy NSZZ Policjantów w Szydłowcu, Marszałek Województwa Mazowieckiego,

Andrzej Plesiuk z Ełku – Mistrz Polski Policji z lat 2003 – 2004, Mirosław Sławiński z Olsztyna – Mistrz Polski Służb Mundurowych z Jarnołtówka – 2006 oraz mistrzowie Polski Policji w Szachach korespondencyjnych: Jacek Sieczkowski z Radomia i Andrzej Pulik z Kozienic. O wysokim poziomie zawodów świadczy fakt, że dwóch zawodników wypełniło normę na I (centralną) kategorię szachy w tym nasz zawodnik z KWP zs. w Radomiu – Stanisław Sobich. Udział W Mistrzostwach wzięło 41 zawodników z Kraju.

Grażyna Szmacińska nie obroniła tytułu Mistrza Polski. Został nim po raz trzeci – podkom. Andrzej Plesiuk z KPP w Ełku. Na wysokie uznanie zasługuje postawa zawodników drużyny KWP zs. W Radomiu. Stanisław Sobich był cały czas w czołówce turnieju indywidualnego, nawet prowadził, by ostatecznie zająć czwarte miejsce. Wielkie uznanie dla tego zawodnika!

**Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji** wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59, <http://www.kwp.radom.pl>, tel. 048 345 26 25, fax 048 345 39 65.

Redaguje zespół: Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek (redaktor naczelny), Magdalena Siczek-Zalewska (redaktor prowadzący), Rafał Sułcecki, January Majewski.

Współpraca: Marian Frąk, Zygmunt Kot

Łamanie: Mariusz Zajac – A2 | media, druk: VIRGO, tel. (048) 363 38 44, [www.virgo.net.pl](http://www.virgo.net.pl).

Gramy w szachy



## WYNIKI

### IV Mistrzostw Polski Policji w szachach – kl. Indywidualna

1. Andrzej Plesiuk (KPP Ełk) – 7,5 pkt.
2. Grażyna Szmacińska (KMP Łódź) – 7 pkt.
3. Lech Karczyński (KWP Gdańsk) – 6,5 pkt.
4. Stanisław Sobich (KWP Radom) – 6 pkt.
5. Marcin Duda (KMP Kiecy) – 6 pkt.
6. Marek Rombel (KGP) – 6 pkt.
7. Mirosław Sławiński (KMP Olsztyn) – 6 pkt.
8. Dariusz Cyra (KSP) – 5,5 pkt.
9. Jarosław Wolski (KMP Łódź) – 5,5 pkt.
10. Sławomir Szmaciński (KMP Łódź) – 5,5 pkt.

Miejsca pozostałych naszych zawodników: 12. Jacek Sieczkowski – KWP Radom – 5 pkt.

Natomiast Jacek Sieczkowski został mistrzem Polski Policji w rozwiązywaniu zadań szachowych (po raz drugi zresztą!). Wielkie brawa! Z kolei drużyna KWP zs. W Radomiu (J. Sieczkowski, S. Sobich i A. Pulik) zajęła III miejsce w klasyfikacji drużynowej – co też jest dobrym osiągnięciem. Autorem sportowej sensacji był występujący również jako zawodnik dyrektor Mistrzostw – Marian Frąk, który w trzeciej rundzie pokonał Mistrza Polski Służb Mundurowych – Mirosława Sławińskiego z Olsztyna! Dla zapogawiania sportu szachowego w dniu 18 października 2006r. w szydłowieckim zamku rozegrano symultanę szachową z udziałem Mistrzyni – Grażyny Szmacińskiej, szydłowieckiej młodzieży i organizatorów – na 10-ci szachownicach. Grażyna Szmacińska wygrała ją 9,5 : 0,5. Jedyńm, który zremisował był dyrektor Mistrzostw – Marian Frąk. W zakończeniu zawodów wzięł udział Z-ca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu – insp. Witold Olszewski, Przewodniczący ZW NSZZ Policjantów Andrzej Trawczyński, Burmistrz Szydłowca – Andrzej Jarzyński i licznie przybyli goście. Za rok jubileuszowe V Mistrzostwa Polski Policji w szachach, organizatorzy zapowiedzieli, że będą jeszcze na wyższym poziomie.

Już teraz zapraszamy wszystkich policyjnych szchistów.

Marian Frąk

## Fraszki

### NA SZANSE

*Szanse mam u Ciebie marne.  
W Lotku pulę szybciej zgarne!*

### NA MYŚL

*Drzemie we mnie  
myśl nie czysta:  
Jak tu pannę by wykorzystać?*

### WYDZIAŁ KONTROLI KWP

*Wydziału Kontroli  
Bać się nie wypada  
-zamiast kontrolować  
mają „pomagać”...*

Marian Frąk

# Puchar za 383 punkty

383 punkty wystrzeliła drużyna z KPP Kozienice zdobywając Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu podczas IV Zawodów Strzeleckich z broni krótkiej które odbyły się 10 października 2006 na strzelnicy w Piastowie koło Radomia.

Do zawodów przystąpiło 43 drużyn z KMP, KPP garnizonu mazowieckiego i wydziałów KWP z/s w Radomiu. Każda drużyna składała się z trzech policjantów (129), którzy musieli szybko i celnie trafiać do tarczy oddalonej o 20m w czasie dwóch konkurencji.

Oprócz klasyfikacji drużynowej, prowadzona była także klasyfikacja indywidualna w której zwyciężył funkcjonariusz Sekcji Antyterrorystycznej zdobywając 148 punkty, oraz klasyfikacja indywidualna kadry kierowniczej, w której pierwsze miejsce z dorobkiem 131 punktów zajął kom. Klemens Serzysko z KPP Garwolin.

Organizatorem zawodów był Zespół Ds. Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadry i szkolenia KWP z/s w Radomiu, natomiast komitetowi honorowemu zawodów przewodniczył insp. Arkadiusz Pawełczyk Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu, który w turnieju nie wystąpił chociaż strzelał testując nową amunicję prezentowaną przez fabrykę z Pionek.

Po raz kolejny w organizowanym Turnieju Strzeleckim o Puchar Komendanta Wojewódzkiego udział wzięli dziennikarze, siedem drużyn po dwie osoby, w których najlepsi okazali się dziennikarze z Radia Plus Radom, natomiast indywidualnie zwyciężył Kajetan Orzeł z Radia Dla Ciebie.

(rs)

